

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego i ujawnionego w toku rozprawy głównej ustalono następujący stan faktyczny:

M. S. ma 56 lat i jest zawodowym kierowcą, zatrudnionym w (...) w W.. W dniu 14 września 2018 r. we wczesnych godzinach rannych M. S. realizował kurs autobusem miejskim marki S. typu U. 18 o nr. rej. (...) na trasie obejmującej Rondo (...) i ulicę (...) w W.. Ulica (...) jest drogą dwujezdniową o dwóch jednokierunkowych pasach ruchu, a jezdnia ul. (...) od strony Trasy (...) w kierunku Ronda (...) posiada cztery pasy ruchu.

Około godz. 06:30 M. S. poruszał się prawym pasem ruchu, ul. (...), jadąc od strony Trasy (...) w stronę Ronda (...). Przewoził pasażerów. W tym samym czasie ul. (...) poruszały się jeszcze inne pojazdy, tj. m. in. pojazd marki S. (...) o nr. rej. (...) kierowany przez P. R., pojazd marki V. (...) o nr. rej. (...) kierowany przez T. S. i pojazd marki S. nr rej. (...) z naczepą marki S. nr rej. (...) kierowany przez P. K.. P. R. był sam w pojeździe i przed dojazdem do przystanku autobusowego (...) zajmował prawy pas ruchu. Natomiast T. S. najpierw zajmował lewy pas ruchu, ale gdy zauważył włączający się do ruchu pojazd ciężarowy marki S. zmienił pas na środkowy i kontynuował jazdę na wprost przez skrzyżowanie. P. K. jechał lewym pasem. Kierujący pojazdem marki V. (...) poruszał się ze średnią prędkością około 100,8 km/h. P. R. poruszał się z prędkością ponad 115 km/h, jadąc za autobusem marki S. kierowanym przez M. S..

O godz. 06:33 M. S. wjechał na przystanek autobusowy (...), a po chwili rozpoczął manewr wyjeżdżania z zatoki autobusowej kierując się na prawy pas ruchu jezdni ul. (...). W tym czasie kierujący S. P. R. znajdując się w odległości ponad 40 metrów od tyłu autobusu, poruszając się z prędkością wynoszącą ponad 115 km/h, rozpoczął zmianę pasa ruchu z prawego na środkowy w celu wyminięcia autobusu. P. R., znajdując się już na środkowym pasie ruchu, wyprzedził autobus marki S. typu U. 18, kierowany przez M. S., w momencie, gdy autobus zajął już połowę szerokości prawego pasa ruchu. Na skutek poruszania się przez kierującego pojazdem marki S. P. R. z nadmierną prędkością w warunkach mokrej nawierzchni jezdni, podczas zmiany pasa ruchu, stracił on kontrolę nad torem ruchu pojazdu, który uderzył w prawy krawężnik, a potem odbił się od niego. Następnie pojazd kierowany przez P. R. ustawił się poprzecznie do kierunku wektora prędkości, a potem uderzył w pojazd marki V. (...), znajdujący się na środkowym pasie ruchu, a później w prawy bok naczepy i w ciągnik siodłowy S., a na koniec pojazd marki S. uderzył w pobocze, sytuując się pomiędzy dwoma drzewami.

Na miejsce zaistniałej kolizji drogowej wezwano Policję, Straż Pożarną i Pogotowie (...). Przybyły na miejsce interwencji patrol Policji z (...) wylegitymował wszystkich kierujących pojazdami oraz wysłuchał przedstawionych przez kierujących wersji zdarzeń.

Wskutek kolizji P. R. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy bez utraty przytomności, urazu okolicy krzyżowej, urazu okolicy prawego stawu krzyżowo – biodrowego, ogólnego potłuczenia, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwający nie dłużej niż 7. dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

W wyniku zderzenia uszkodzeniu uległy wszystkie pojazdy, tj. pojazd marki S. (...) doznał uszkodzeń obejmujących przednią część pojazdu, prawy bok i część tylną, natomiast pojazd V. (...) miał pogięte i porysowane drzwi przednie prawe od strony błotnika, pogięte i porysowane błotnik prawy od drzwi do zderzaka, porysowaną felgę aluminiową prawą przednią R17, porysowaną obudowę lusterka prawego, oberwany i rozbity reflektor prawy, popękany zderzak przedni z prawej strony oraz porysowaną w tym miejscu powłokę lakierniczą i oberwany spryskiwacz prawy, oberwane światło przeciwmgłowe przednie prawe, oberwany grill zderzaka, wyrwany z zaczepów zderzak przedni oraz pogiętą pokrywę silnika. Z kolei uszkodzenia pojazdu marki S. obejmowały prawą część podwozia, a dołączona do niego naczepa miała rozerwaną na boku oponę koła prawego na drugiej osi, naciętą na boku oponę koła prawego na trzeciej osi, oberwany kosz koła zapasowego, oberwaną i pogiętą aluminiową belkę prawą, pogiętą uszkodzoną podporę prawą i oberwaną pokrywę na narzędzia.

W dniu 14 września 2018 r. było pochmurno, nawierzchnia jezdni ul. (...) była mokra. Było duże natężenie ruchu, a ruch był płynny. Na przedmiotowym odcinku drogi obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h. Wszyscy kierujący uczestniczący w zdarzeniu byli trzeźwi. M. S. widnieje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień obwinionego M. S. (k. 60-62, 133, 210), zeznań świadków: P. R. (k. 26-27, 134-136), P. K. (k. 48-51, 136-137), T. S. (k. 39-40, 138-139), notatki urzędowej ze szkicem (k. 1-4), protokołu oględzin (k. 5-8), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 9-12), płyty DVD-R (k. 22), dokumentacji medycznej (k. 28-31), płyty (k. 32), protokołu oględzin (k. 35-36), wykazu dowodów rzeczowych (k. 37), pisma z (...) (k. 41), opinii sądowo – lekarskiej (k. 54-55), oświadczenia wraz z pełnomocnictwem (k. 82-83), akt szkodowych nadesłanych przez ubezpieczycieli (k. 153-154, 185-189), karty karnej (k. 122, 173), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 123), opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 192-200).

M. S. przesłuchany w charakterze osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia wniosku o ukaranie, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Oświadczył, że wszelkie wyjaśnienia złoży przed Sądem. Stwierdził nadto, że gdyby nie drastyczne przekroczenie prędkości przez kierującego S. nie doszłoby do takiej sytuacji (k. 60-62).

M. S. słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił, że 14 września 2018 roku kierował autobusem marki S. i włączył się do ruchu, wyjeżdżając z zatoczki autobusowej w sposób zgodny z przepisami ruchu drogowego. Oświadczył, że zapoznał się z opinią biegłego sądowego i w pełni zgadza się z jej wnioskami. Stwierdził, że kierujący S. poruszał się w drastycznie szybki sposób, z nadmierną prędkością, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem (k. 210).

Sąd zważył, co następuje:

Ujawniony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie za niewiarygodne wyjaśnień obwinionego M. S., który w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Treść wyjaśnień obwinionego koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym w postaci: notatki urzędowej ze szkicem (k. 1-4), protokołem oględzin (k. 5-8), protokołem z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 9-12), płyty DVD-R (k. 22), dokumentacji medycznej (k. 28-31), płyty (k. 32), protokołu oględzin (k. 35-36), pisma z (...) (k. 41), opinii sądowo – lekarskiej (k. 54-55), akt szkodowych nadesłanych przez ubezpieczycieli jak również koreluje z zeznaniami świadków: P. R., P. K. i T. S., a także z opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych, sporządzonej przez T. D. (k. 192-200). Ocena przyczyny powstania kolizji, zawarta w wyjaśnieniach obwinionego M. S., była zbieżna z oceną zasad ruchu i zachowania uczestników zdarzenia drogowego, wyrażoną przez biegłego T. D. we wnioskach opinii pisemnej. Powyższa opinia jako logiczna, jasna i niesprzeczna wewnątrznie, przekonująca i korespondująca z podstawowymi zasadami ruchu drogowego, stała się podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. W sporządzonej opinii z zakresu ruchu drogowego biegły T. D. stwierdził jednoznacznie, że zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył kierujący samochodem S. (...) P. R., który na odcinku drogi, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h, prowadził swój pojazd z prędkością wynoszącą ponad 115 km/h, czyli z prędkością o ponad 50 km/h większą od prędkości dopuszczalnej. Nadto biegły stwierdził, że najprawdopodobniej poruszanie się z prędkością nadmierną w warunkach mokrej nawierzchni doprowadziło do utraty kontroli nad torem ruchu pojazdu przez kierującego pojazdem S. i było bezpośrednią przyczyną zaistnienia kolizji drogowej pomiędzy pojazdami S. (...), V. (...) oraz S. z naczepą. Jednocześnie biegły uznał, że materiał dowodowy nie dał podstaw do stwierdzenia, iż zachowanie kierującego autobusem marki S. było nieprawidłowe lub pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem kolizji drogowej, bowiem kierujący autobusem, wyjeżdżając z oznakowanego przystanku autobusowego na obszarze zabudowanym korzystał – zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym – z pierwszeństwa przy włączaniu się do ruchu, a w chwili rozpoczęcia manewru włączania się do ruchu, jadący prawym pasem ruchu pojazd S. znajdował się w odległości ponad 40 metrów od tyłu autobusu. Zdaniem biegłego, była to odległość umożliwiająca kierującemu

pojazdem poruszającym się z prędkością dozwoloną na wyhamowanie do prędkości autobusu wjeżdżającego na prawy pas ruchu lub przy rozwijaniu większej prędkości na zmianę pasa ruchu z prawego na środkowy bez stwarzania zagrożenia dla kierującego autobusem – co w rzeczywistości miało miejsce: kierujący samochodem S. wyprzedził bowiem autobus Solaris, zanim tenże zajął połowę szerokości prawego pasa ruchu.

Przesłuchani w tej sprawie świadkowie, za wyjątkiem pokrzywdzonego P. R., z uwagi na dynamiczny przebieg zdarzenia nie dysponowali szczegółową wiedzą odnośnie przyczyny zaistniałej w dniu 14 września 2018 roku kolizji drogowej na ul. (...) w W.. Świadców nie widzieli zachowania obwinionego M. S. w trakcie wyjazdu z zatoczki autobusowej.

Pokrzywdzony P. R. był zaś przekonany, że to obwiniony był winien spowodowania kolizji oraz uszkodzeń powstałych w jego pojeździe, jednakże materiał dowodowy tego nie potwierdził. Świadek opisał, że kierowca autobusu wjechał na jego pas ruchu, w wyniku czego został on zmuszony do gwałtownego hamowania, a następnie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył kierowanym przez siebie pojazdem w inne pojazdy, następnie wypadł z drogi na pobocze i uderzył w drzewa. Zeznaniami świadka Sąd dał wiarę w części, w jakiej znalazły one odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. R. co do przedstawionych przez niego okoliczności dotyczących poruszania się w dniu 14 września 2018 r. w godzinach rannych ul. (...) w W., wykonywanych manewrów pojazdem marki S. (...), uderzenia w inne pojazdy, doznania obrażeń ciała, gdyż w tym zakresie znalazły one potwierdzenie, m. in. w zeznaniach świadków P. K. i T. S. jak również w dokumentacji medycznej i opinii sądowno-lekarskiej. Wątpliwości sądu wzbudziła natomiast zaprezentowana przez pokrzywdzonego ocena taktyki i techniki jazdy pojazdem marki S. (...), w kontekście przyczyn powstania uszkodzeń w jego pojeździe i obrażeń ciała, jakich doznał w wyniku kolizji drogowej. Na wiarę nie zasługiwały także zeznania pokrzywdzonego w zakresie wskazanej przez niego prędkości, z jaką poruszał się w dniu zdarzenia, tj. 55-56 km/h, gdyż były one sprzeczne z opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego, który wskazał, że świadek poruszał się z prędkością ponad 115 km/h na odcinku drogi, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h. W związku z powyższym zeznań świadka P. R. w zakresie dotyczącym przyczyny zaistnienia kolizji drogowej i w konsekwencji powstania uszkodzeń pojazdów oraz doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, sąd nie obdarzył przymiotem wiarygodności, bowiem pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza z treścią opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Natomiast z treści zeznań świadka P. K. złożonych w postępowaniu wyjaśniającym wynikało, że świadek nie wiedział od czego zdarzenie zaczęło się, a o uczestnictwie w kolizji autobusu marki S. świadek dowiedział się od kierującego pojazdem S. P. R., który powiedział świadkowi, że w/w autobus wyjechał z zatoki autobusowej (k. 50). Zeznania adekwatnej treści świadek złożył na rozprawie przed Sądem, tj. oświadczył, że widział tylko uderzenie pojazdu S. w pojazd marki V. (...) i inne pojazdy i moment usytuowania pojazdu marki S. pomiędzy drzewami. Z zeznań świadka jednoznacznie zatem wynika, że nie widział on, aby obwiniony M. S. - kierujący autobusem Solaris – miał zajeżdżać drogę kierującemu pojazdem S. i swoim zachowaniem spowodować zaistnienie kolizji drogowej.

Świadek T. S. również nie zauważył, żeby obwiniony zajeżdżał drogę kierującemu pojazdem marki S.. Świadek zeznał w postępowaniu wyjaśniającym, że w ogóle nie widział autobusu („ja widziałem, że z pojazdu marki S. wyszedł kierujący, zapytał mnie, gdzie jest autobus, ja nie wiedziałem o co mu chodzi” k. 40). Swoje zeznania świadek potwierdził na rozprawie i uszczegółowił. Na rozprawie świadek wskazał, że jadąc środkowym pasem ruchu zauważył pojazd poruszający się lotem ślizgowym, który przemknął przed nim, zahaczył o jego prawy, przedni zderzak, przejechał przez środkowy pas i zakończył na tylnym kole pojazdu ciężarowego na lewym pasie, następnie odbił się od koła naczepy ciężarówki, przejechał przez środkowy pas, potem prawy i zatrzymał się na drzewie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. K. i T. S., bowiem były one konsekwentne, logiczne, obfitowały w szczegóły, nadto uzupełniały się w zakresie przebiegu zdarzenia z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a także ze wspomnianą wyżej opinią biegłego z zakresu zasad ruchu drogowego T. D., którą Sąd w pełni podzielił jako jasną, pełną i niesprzeczną. W sporządzonej pisemnej opinii (k. 192-200) biegły dokonał analizy ruchowo – przestrzennej pojazdów uczestniczących w zdarzeniu drogowym, ze szczególnym uwzględnieniem pojazdu marki S.

(...), kierowanego przez obwinionego M. S. oraz pojazdu marki S. (...), kierowanego przez P. R.. Zdaniem sądu, wnioski wywiedzione przez biegłego T. D. były przekonujące, logiczne i zgodne z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym.

Sąd dał także wiarę opinii lekarskiej, sporządzonej przez biegłego K. L., stwierdzającej obrażenia ciała, jakich w wyniku kolizji doznał pokrzywdzony P. R. (k. 54-55). Zdaniem Sądu, opinia była jasna, pełna i spójna wewnętrznie.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również na dokumentach ujawnionych w toku rozprawy głównej, albowiem zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione, w stosownej formie, a ich treść nie była przez strony kwestionowana.

Obwinionemu M. S. zarzucono popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 18 ust. 2 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, polegającego na tym, że w dniu 14 września 2018 r. około godz. 06:33 w W. na ulicy (...) naruszył zasady określone w art. 18 ust. 2 P. w ten sposób, że kierując autobusem marki S. nr rej. (...) wyjeżdżał z zatoki na jezdnię bez upewnienia się, iż nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w wyniku czego nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki S. nr rej. (...), który aby uniknąć zderzenia, wykonał manewr obronny zmiany kierunku jazdy, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w pojazd marki V. nr rej. (...), a następnie w naczepę marki S. nr rej. (...) będącą w zespole pojazdów z ciągnikiem siodłowym marki S. nr rej. (...), w wyniku czego uszkodzeniu uległy pojazdy oraz kierujący pojazdem S. – P. R. doznał rozstroju zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 Kodeksu Karnego i czynem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Czynności sprawcze zostały określone dwoma rzeczownikami, tj. jako „niezachowanie” należytej ostrożności oraz „spowodowanie” zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czasownik „nie zachować” pozwala przyjąć, że naruszenie zasady należytej ostrożności może nastąpić przez działanie jak i zaniechanie. Na sprawcy musi jednak ciążyć prawny obowiązek podjęcia określonego działania. Karalne jest tylko takie zachowanie, które polega na niezachowaniu ostrożności, z tym że ustawa dookreśla to pojęcie, dodając, iż ma to być należyta ostrożność.

Podstawową zasadą bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest zasada należytej ostrożności zawarta w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz. U. z 2005r., nr 108, poz. 908 ze zm.), który stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Ustalając znaczenie użytych w powołanym przepisie pojęć, zauważyć należy, że słowo „należyty” oznacza „odpowiedni do wymagań”, co z kolei nakazuje przyjąć, że chodzi o ostrożność wymaganą w danych warunkach.

Stosownie do art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem, zbliżając się do oznaczonego przystanku autobusowego (trolejbusowego) na obszarze zabudowanym, jest obowiązany zmniejszyć prędkość, a w razie potrzeby zatrzymać się, aby umożliwić kierującemu autobusem (trolejbusem) włączenie się do ruchu, jeżeli kierujący takim pojazdem sygnalizuje kierunkowskazem zamiar zmiany pasa ruchu lub wjechania z zatoki na jezdnię.

Zgodnie zaś z art. 18 ust. 2 cyt. wyżej ustawy, kierujący autobusem (trolejbusem), o którym mowa w ust. 1, może wjechać na sąsiedni pas ruchu lub na jezdnię dopiero po upewnieniu się, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wykazała, że obwiniony M. S. nie dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 18 ust. 2 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Z ustalonego stanu faktycznego, a zwłaszcza z treści opinii biegłego T. D., wynika, że zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył przede wszystkim kierujący pojazdem S. (...) P. R.. Biegły stwierdził, że pokrzywdzony P. R. nie dostosował prędkości do warunków na drodze, tj. przed kolizją poruszał się z nadmierną prędkością 115 km/h na odcinku drogi o dopuszczalnej prędkości 60 km/h, na mokrej nawierzchni jezdni podczas zmiany pasa ruchu i wyprzedzał autobus, znajdując się w bliskiej odległości od niego. Zdaniem sądu, nadmierna prędkość i niedostosowanie prędkości do warunków na drodze wskazują, iż pokrzywdzony poruszał się brawurowo i niedostatecznie obserwował ruch na drodze. Z opinii biegłego ponad wszelką wątpliwość wynika, że pokrzywdzony P. R. swoim zachowaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, m. in. poprzez gwałtowne hamowanie i wyprzedzenie autobusu, kierowanego przez obwinionego M. S..

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zdaniem Sądu, brak było podstaw do uznania, że obwiniony M. S., kierując autobusem marki S. (...) o nr. rej. (...) zachował się nieprawidłowo podczas wyjeżdżania z zatoki autobusowej, wskutek czego nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki S. nr rej. (...). Warunkiem przypisania winy, a w dalszej kolejności sprawstwa osobie obwinionej o popełnienie wykroczenia drogowego jest ustalenie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez osobą obwinioną, a zaistniałą kolizją drogową. W realiach niniejszej sprawy takowych ustaleń nie można poczynić.

Materiał dowodowy nie dostarczył bowiem podstaw do przyjęcia, że to obwiniony M. S. naruszył zasadę należytej ostrożności, a przez to spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jak już wskazano obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i nie złożył szczegółowych wyjaśnień odnośnie okoliczności zdarzenia, dlatego niemożliwe było dokonanie oceny podjętej przez niego techniki i taktyki jazdy w kontekście ewentualnego naruszenia przez obwinionego zasad obowiązujących w ruchu drogowym.

Pozostały zaś materiał dowodowy nie był wystarczający do przypisania obwinionemu popełnienia czynu z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 2§1 pkt 1) i § 2 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w. przepisy kodeksu postępowania karnego mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności, a osoba niewinna tej odpowiedzialności nie poniosła jak również, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Przez prawdziwe ustalenie faktyczne rozumie się ustalenie, które zostało udowodnione. Udowodnienie zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Spełnione przy tym winny być dwa warunki. Pierwszy z nich zakłada obiektywną przekonywalność dowodów, czyli taką ich siłę, że każdy normalnie oceniający człowiek nabiera przekonania o prawdziwości danego ustalenia. Drugi to przekonywalność subiektywna wywołana u organu oceniającego, która winna być całkowita i bezwzględna.

Dopóki zatem organ ma zasadne, najmniejsze choćby wątpliwości, dopóty dany fakt nie może być uznany za udowodniony, a więc nie stanowi ustalenia faktycznego, które może być podstawą rozstrzygnięcia.

Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy należy stwierdzić, że dla przypisania obwinionemu sprawstwa i winy w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu, a w rezultacie pociągnięcia go do odpowiedzialności wykroczeniowej, konieczne jest poczynienie ustaleń o stopniu prawdopodobieństwa co najmniej graniczącym z pewnością. W przedmiotowej sprawie ustaleń takich poczynić nie sposób.

Obowiązkiem oskarżyciela jest udowodnienie winy osobie obwinionej, przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób niebudzący wątpliwości wiarygodnymi dowodowymi: bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak, mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy obwinionego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak

pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995r. II Akr 120/95).

Mając na względzie powyższe sąd, uwzględniając treść art. 5 § 2 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w., uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, uznając, że wykroczenie drogowe zarzucane obwinionemu nie zawiera znamion czynu zabronionego, z uwagi na brak możliwości ustalenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem obwinionego na drodze publicznej w ruchu drogowym, a zaistniałą kolizją drogową.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 119 § 2 pkt 1) k.p.w., biorąc pod uwagę wynik postępowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.